

Wyrok z dnia 21 maja 1999 r.

I PKN 70/99

Obowiązek zachowania formy pisemnej dotyczy tylko zawiadomienia pracownika o udzieleniu kary porządkowej, a nie jej nałożenia.

Przewodniczący: SSN Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca), Sędziowie SN: Józef Iwulski, Jerzy Kwaśniewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 21 maja 1999 r. sprawy z powództwa Zbigniewa H. przeciwko Urzędowi Miejskiemu w Ż. o uchylenie kary nagany, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku Białej z dnia 30 czerwca 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Zbigniew H. w pozwie skierowanym przeciwko Urzędowi Miejskiemu w Ż. wniósł o uchylenie kary nagany. W uzasadnieniu pozwu podniósł, iż kara nagany została mu udzielona w wyniku odmowy wykonania polecenia, które jego zdaniem nie dotyczyło pracy i było sprzeczne z zakresem czynności określonym w umowie o pracę, a także prowadziłoby do wykonania czynności sprzecznych z prawem.

Pozwany Urząd Miejski wniósł o oddalenie powództwa podkreślając, że wydanie polecenia służbowego, co prawda przekraczało zakres obowiązków powoda, ale przepisy (art. 16) ustawy o pracownikach samorządowych uzasadniały jego wydanie.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 1997 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Żywcu oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy ustalił, iż powód był zatrudniony u strony pozwanej na stanowisku inspektora – pełnomocnika do spraw mienia komunalnego, a od dnia 1 kwietnia 1996 r. został ustalony dla niego nowy zakres czynności na stanowisku inspektora do spraw zamówień publicznych. Ponadto w październiku 1996 r. powód ukończył szkolenie metodyczno-dydaktyczne dla pracowników bhp, a w grudniu tego

samego roku podstawowy kurs dotyczący zamówień publicznych.

Sąd ustalił dodatkowo, że powód w 1997 r. nadzorował pracę pracowników zatrudnionych przez pozwanego w ramach prac publicznych. Dnia 9 września 1997 r. zastępca burmistrza miasta Ż. wydał powodowi na piśmie polecenie, aby ten zorganizował i nadzorował pracę pracowników robót publicznych, bowiem pracownik, do którego zakresu czynności należało to zajęcie, przedłużył urlop wypoczynkowy. Zgodnie z ustaleniami Sądu, powód odmówił wykonania powyższego polecenia, podnosząc, iż przekracza zakres obowiązków inspektora do spraw przetargów oraz że praca, którą miałby zorganizować i nadzorować, naruszałaby przepisy bhp i przepisy prawa budowlanego.

Dnia 1 października 1997 r. powód otrzymał karę nagany, a wniesiony przez niego sprzeciw został odrzucony przez burmistrza miasta Ż. jako bezzasadny.

Wnioskując z powyższego materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Zdaniem Sądu, podstawowe znaczenie w tej sprawie ma podporządkowanie pracownika pracodawcy. Jako podstawę prawną takiego poglądu Sąd Rejonowy przyjął treść art. 16 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych, który stwierdza, że do obowiązków pracownika samorządowego należy sumienne i staranne wypełnianie poleceń przełożonych, zaś podstawą do pociągnięcia pracownika do odpowiedzialności porządkowej jest bezprawne naruszenie przez pracownika porządku i dyscypliny pracy oraz wina pracownika. W opinii Sądu pierwszej instancji obie te przesłanki zostały spełnione. Dodatkowo, jak podkreślił Sąd Rejonowy, polecenie skierowane do powoda dotyczyło nadzorowania wykonania prostych, nieskomplikowanych prac budowlanych, jakie powód w przeszłości sam wykonywał.

Sąd pierwszej instancji podkreślił również, iż działanie pracodawcy, w przypadku powierzenia obowiązków pracownika przebywającego na urlopie innemu pracownikowi, było w pełni uzasadnione i oparte na prawidłowej podstawie prawnej – art. 42 § 4 KP. Ponadto, zdaniem Sądu Rejonowego, niewykonanie przez powoda polecenia służbowego musi być zakwalifikowane jako naruszenie ustalonego porządku, o którym mowa w art. 108 § 1 KP (tak podano w uzasadnieniu wyroku) i może stanowić podstawę nałożenia kary porządkowej.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku-Białej, wyrokiem z dnia 30 czerwca 1998 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił nałożoną na powoda w dniu 1 października 1997 r. karę nagany.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Wojewódzki uznał, iż rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego naruszyło dyspozycję art. 112 KP. Sąd drugiej instancji po przeanalizowaniu treści art. 112 KP doszedł do przekonania, iż zdanie drugie określa wyraźnie granice czasowe – 14 dni od dnia dowiedzenia się przez pracodawcę o naruszeniu porządku pracy lub dyscypliny, do zastosowania kary porządkowej. W rozpatrywanej sprawie, jak podkreślił Sąd Wojewódzki, pracodawca dowiedział się o okolicznościach uprawniających do zastosowania kary porządkowej w dniu udzielenia przez powoda pisemnej odmowy wykonania polecenia służbowego, tj. w dniu 9 września 1997 r. Wobec powyższego, zdaniem Sądu, nałożenie na powoda kary nagany w dniu 1 października 1997 r., nastąpiło z przekroczeniem terminu określonego w przepisie art. 112 KP.

Powyższy wyrok strona pozwana zaskarżyła kasacją, w której wniosła o uchylenie wyroku Sądu Wojewódzkiego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności art. 109 § 1 KP w związku z art. 112 KP. W uzasadnieniu kasacji skarżący podniósł, iż dnia 10 września 1997 r. strona pozwana w obecności świadków udzieliła powodowi ustnej kary nagany, której jedynie potwierdzenie stanowiło pismo z dnia 1 października 1997 r.

W odpowiedzi na kasację powód wniósł o oddalenie kasacji. W uzasadnieniu zauważył, iż co prawda w Kodeksie pracy brak jest regulacji dotyczącej formy, w jakiej powinna być udzielona kara nagany, jednak, jak wynika z poglądu panującego w doktrynie, wskazane jest wymierzenie kary porządkowej w formie pisemnej dla wykazania terminów z art. 109 § 1 KP.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie jest uzasadniona.

Przytoczenie, jako podstawy kasacji, jedynie zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego ma ten skutek, że zasadność kasacji może być oceniana w odniesieniu do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, który nie został zakwestionowany przez podniesienie odpowiedniego zarzutu.

Z art. 109 § 1 KP wynika, że kara nie może być zastosowana po upływie 2 tygodni od powzięcia wiadomości o naruszeniu obowiązku pracowniczego, a z § 2

tego przepisu, że kara może być zastosowana tylko po uprzednim wysłuchaniu pracownika. Zgodnie z art. 110 KP pracodawca zawiadamia na piśmie pracownika o zastosowanej karze, a pracownik – w myśl art. 112 § 1 KP – może wnieść sprzeciw w ciągu 7 dni od dnia zawiadomienia o ukaraniu. W świetle przytoczonych regulacji należy przyjąć, że obowiązek zachowania pisemnej formy dotyczy tylko zawiadomienia o udzieleniu kary, a nie samego nałożenia, a termin czternastodniowy od dowiedzenia się przez pracodawcę o naruszeniu obowiązku pracowniczego, jest zachowany, jeżeli przed jego upływem kara zostanie nałożona w dowolnej formie. Dowolność formy i oderwanie nałożenia kary od zawiadomienia o tym, nie oznacza, że nałożenie kary może dokonać się bez dostatecznie jednoznacznego uzewnętrznienia woli pracodawcy. Nałożenie kary jest czynnością formalną, nie może być wątpliwości co do jej dokonania przez pracodawcę, podobnie, jak w świetle art. 109 § 1 KP, nie może być wątpliwości co do jego daty, a szczególnie zachowania dwutygodniowego terminu. Sąd pierwszej instancji ustalił, (a Sąd Wojewódzki przejął to ustalenie), że kara została nałożona 1 października 1997 r., czyli po upływie dłuższego czasu niż dwa tygodnie od dowiedzenia się o naruszeniu obowiązków przez powoda. Ustalenie to nie zostało zakwestionowane. Powoływanie się w kasacji na fakt nałożenia kary w dniu wysłuchania powoda w obecności świadków jest bezprzedmiotowe, skoro nie twierdzi się, że ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku są wynikiem błędów w stosowaniu przepisów prawa procesowego (dotyczących dokonywania ustaleń faktycznych i postępowania dowodowego).

Sąd Wojewódzki błędnie powołał przepis art. 112 KP, jako podstawę swego rozstrzygnięcia, termin dwutygodniowy na zastosowanie kary wynika nie z tego przepisu, lecz z art. 109 § 1 KP. Ten błąd uzasadnienia nie ma jednak wpływu na ocenę kasacji, jako podlegającej oddaleniu (art. 393¹² KPC).

=====